

Naprzód Dolnośląski

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej Dolnego Śląska

Nr. 65 (91)

Wrocław, piątek 26 kwietnia 1946 r.

Rok 1

W walce z dyktaturą gen. Franco

KOPENHAGA (PAP). — W Kopenhadze odbyła się demonstracja 100.000 mieszkańców miasta przeciw regimowi Franco w Hiszpanii. Demonstracja odbyła się z inicjatywy partii komunistycznej. Pochód z licznymi transparentami przeciągał przez centrum miasta, przyczym w jednym z parków publicznych ogłoszono okolicznościowe przemówienie. Przemawiał między innymi znany pisarz Martin Andersen Noxø, oraz deputowany Axel Larson.

Uchwalono rezolucję wzywającą rząd duński do najrychlejszego zerwania wszelkich stosunków z zbrukaniem krwią regimem generała Franco w Hiszpanii. Podobna demonstracja odbyła się w Oslo, na której przemawiał między innymi przewodniczący szwedzkiego komitetu pomocy demokratycznej Hiszpanii, adwokat Georg Branting. Zebranie publiczne w sztokholmskim Medborgarhuset, poświęcone szwedzkiej demokracji przeciw rządowi Franco w Hiszpanii, zgromadziło 4000 słuchaczy.

Posel do parlamentu Gustaw Johans-

son, rozprawił się gruntownie z faszystowskim regimem Franca w Hiszpanii oraz ze szwedzkimi domowymi reakcjami.

„News Chronicle” o hitlerowcach w armii generała Franco

LONDYN (PAP). Według informacji korespondenta News Chronicle w Lizbonie, „tysiące hitlerowców”, a między nimi wielu agentów gestapo wysłał Franco do oddziałów stacjonują-

cych na granicy francusko - hiszpańskiej. Większość z nich, twierdzi dziennik angielski, przyjęła nazwiska hiszpańskie, ale zaledwie potrafi rozmówić się po hiszpańsku. Zadanie ich polega na ćwiczeniu i pieczy nad wojskami „Caudillo”. Fachowcy niemieccy kierują pracami fortyfikacyjnymi. Materiał wojenny, którym dysponują wojska Franco, jest pochodzenia francuskiego, angielskiego i amerykańskiego. Jedynie czołgi pochodzenia niemieckiego.

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). Na wtorkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa przewodniczący delegat egipski Hafez Afifi Pasha zamierzał poddać głosowaniu raport komisji ekspertów w sprawie pozostawienia sprawy irańskiej na porządku obrad, lecz przedstawiciele wielkich mocarstw wypowiedzieli się za kontynuowaniem dyskusji. Poprawka francuska, przewidująca przekazanie sprawy irańskiej generalnemu zgromadzeniu ONZ, została odrzucona 8 głosami

przeciwko 3. Większość delegatów wypowiedziała się za pozostawieniem sprawy na porządku obrad aż do 6-go maja.

Przedstawiciel Związku Radzieckiego Gromyko oświadczył, że stanowisko zajęte przez Radę Bezpieczeństwa jest sprzeczne z zasadami statutu ONZ, wobec czego delegacja radziecka nie weźmie udziału w dalszych obradach w tej sprawie.

Następne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa odbędzie się w czwartek.

Hoover nie przerwie objazdu

mimo wezwania przez prez. Trumana

KAIR (SAP). Herbert Hoover nie przerwie swojej podróży, która ma na celu bezpośrednie zbadanie światowej sytuacji żywnościowej oświadczył w piątek rano Dennis Fitzgerald, ekspert dla spraw rolniczych przy misji Hoovera. Pomimo życzenia prezydenta Trumana, która zawiązała wczorajszą depesza, Hoover nie powróci obecnie do Stanów.

Po otrzymaniu telegramu Trumana Hoover udzieli się niezwłocznie na konferencję ze swoimi doradcami.

Fitzgerald wyraził opinię, że depesza prez. Trumana, wywołując uwagę całego świata na spodziewane w najbliższych dniach przemówienie radiowe Hoovera na temat sytuacji żywnościowej świata. Jak informuje otoczenie Hoovera, niezależnie od dalszych jego planów przemówienie to z pewnością będzie wygłoszone. Podobno Hoover woląby

nie przerywać rozpoczętej podróży, ale spełni życzenie Trumana o ile będzie przekonany, że to jest potrzebne.

Na konferencji prasowej Hoover poruszał możliwość transportów zboża z Egiptu dla ulżenia głodującym w północnej Italii i w Grecji: Egipt mógłby dostarczyć około 100.000 ton — Egipski minister rolnictwa powiedział Hooverowi, że Egipt może dać do dyspozycji 30 do 40 tysięcy ton prosa i 40 do

50 tysięcy ton pszenicy dla Italii i Grecji, jeżeli zbiory będą pomyślne.

Hoover nie wie dokładnie jakie będą warunki tego „kredytu” żywnościowego, ale sądzi, że to się da łatwo wyjaśnić.

Na zapytanie, czy Egipt ma podwyżkę, którą mógłby ofiarować dla innych krajów, Hoover odpowiedział twierdząc jednakże dodał, że uważa, że zasadniczą pozycją transportów z Egiptu dla Europy będzie pszenica.

Igrzyska sportowe OMTUR-a 1-ego Maja?

Nowa zbrodnia NSZ

KRAKÓW (PAP). Nowy Targ stał się w Wielką Niedzielę widowiskiem nowej potwornej zbrodni NSZ dokonanej na 5-ciu Żydach, byłych więźniach Płaszowa, Oświęcimia, Mauthausena. Ofiarami mordu padli: Leon Lindenberg lat 25, Ludwik Herz lat 22, Ruth Johansmann — lat 22, Benjamin Rose oraz Henryk Unterbruch.

W pierwszy dzień Świąt o godzinie 15-tej grupa bandytów, przebranych w mundur Wojska Polskiego, zatrzymała auto w odległości 2 km od Nowego Targu, mordując nieszczęśliwoczo strzałami z pistoletów. Po dokonaniu zbrodni bandyci oddarli zwłoki z ubrań.

Inna uzbrojona grupa w sile 20 ludzi, wdarła się do Nowego Targu i wprowadziła dwóch funkcjonariuszów UB. Zwłoki jednego z nich zalegają przy pomordowanych Żydach, drugiego opodal miejsca zbrodni.

Manifestacyjny pogrzeb ofiar terroru band reakcyjnych

KRAKÓW (PAP). W Krakowie odbył się manifestacyjny pogrzeb 5 Żydów, którzy zginęli od kul reakcyjnych bandytów spod znaku NSZ, na szosie pod Nowym Targiem. Konkord pogrzebowy przeciągał ulicami miasta, odprowadzany przez kilkutyśniczny tłum, przedstawiciele władz, wojska, partii politycznych i organizacji zawodowych. Nad grobem przemawiał między innymi w imieniu Komisji Porozumiewawczej Stronnictwa Demokratycznych — dr Drobner, następnie mieniem 3-milionowej wszechświatowej federacji Żydów polskich, przybyły niedawno

Prezes Rady Ministrów przesyła podziękowanie za nadane życzenia z okazji świąt Wielkiejnocy wszystkim organizacjom, instytucjom, związkom, oraz osobom prywatnym.

z Ameryki dr. Tennenbaum. Wszyscy mówcy podkreśliли zgodnie niezłomną wolę społeczeństwa polskiego odciecia się od bandyckiego warcholstwa, nieodpowiedzialnych czynników anarchizujących życie polskie.

Tragicznie zmarłym, który przeszedł przez piekło kaźni hitlerowskich, nie dany byłoby żyć jak wolnym obywatelom w ojczyźnie, zginęli od kul rodzinnej reakcji.

Międzypartyjna Wojewódzka Komisja Po-

rozumiewawcza 6 Stronnictw w Krakowie wydała oświadczenie, potępiające ponury akt terroru band reakcyjnych, jakim było zamordowanie i obrabowanie 5 Żydów — ofiar niemieckich obozów koncentracyjnych. To morderstwo przynosi wstyd całemu naszemu narodowi — głosi odezwa — wzywając wszystkich obywateli do współdziałania z władzami państwowymi w akcji tepienia bandytyzmu.

Przed konferencją ministrów spraw zagranicznych

LONDYN (PAP). — Agencja United Press donosi, że minister spraw zagranicznych ZSRR Molotow oraz wiceminister Wyszyński przybyli do Paryża na konferencję ministrów spraw zagranicznych. Wraz z nimi przybyła liczna delegacja doradców i rzeczoznawców.

Obrady ministrów rozpoczyna się w czwartek po południu w dawnej siedzibie senatu francuskiego — Pałacu Luxemburskim.

W paryskich kołach politycznych przypuszczają, że obrady konferencji potrwać co najmniej 3 tygodnie. Jeżeli wyniki obrad będą pomyślne, w połowie czerwca zbierze się w Paryżu konferencja pokojowa. Podpisane zostaną wówczas traktaty pokojowe pomiędzy 21 państwami, które brały udział w drugiej wojnie światowej.

STANOWISKO RZĄDU FRANCUSKIEGO PARYŻ (PAP). — Podano urzędowo do wiadomości, iż członkowie gabinetu fran-

cuskiego na posiedzeniu w dniu 24 bm. osiągnęli całkowitą zgodę co do polityki zagranicznej rządu w związku z mającą się wkrótce rozpocząć konferencja pokojowa. Minister informacji Gaston Deferre oświadczył na konferencji prasowej, że minister spraw zagranicznych George Bidault wygłosił dłuższe przemówienie, po którym stanowisko rządu w sprawach zagranicznych zostało całkowicie sprecyzowane.

ZBIÓRKI ULICZNE NA BIBLIOTEKI

WARSZAWA (SAP). W związku z uchwałą Rady Ministrów w sprawie przeznaczenia dni od 1 do 3 maja na „święto oświaty”, Ministerstwo Administracji Publicznej wydało zarządzenie, że w ciągu tych dni zbiórki uliczne w całej Polsce są dozwolone wyłącznie na cele oświatowe. W roku bieżącym cały dochód ze wszystkich imprez i zbiorów ulicznych zostaje przeznaczony na odbudowę bibliotek publicznych.

„IZWIESTIA”

O HASŁACH PIERWSZOMAJOWYCH

MOSKWA (PAP). Artykuł wstępny w „Izwestiach” komentuje hasła pierwszomajowe Centralnego Komitetu Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej. „Izwestia” pisze między innymi: „Jasna droga pracy i twórczości kroczy społeczeństwo radzieckie ku wielkiemu celowi. Chce ono w pełni korzystać z owoców swego zwycięstwa, zapewnić trwałą pokój sobie i następnym pokoleniom. Zmierza do tego wzmacniając potęgę swojej ojczyzny i łącząc swoje wysiłki z wysiłkami innych narodów dla obrony pokoju na całym świecie. Losy pokoju znajdują się w rękach narodu — pisze dalej „Izwestia”. Należy czujnie stać na straży wywalzonego pokoju. Niezbędna jest zdecydowana walka o zniesienie faszystyzmu i nieustępliwie demaskowanie reakcyjistów. Nie pozwolimy, by podżegacze do nowej wojny zagrozili pokojowemu życiu narodów. Będziemy czujnie stać na straży wywalzonego pokoju. Źródłem naszych sił jest postępowy, społeczny i państwowy ustroj naszej ojczyzny, jedność moralno-polityczna społeczeństwa radzieckiego, nierozzerwalna przyjaźń narodu.”

WOJSKO NA POŻYCZKĘ ODBUDOWY KRAJU

WARSZAWA (PAP). — Ogłoszenie subskrypcji Pożyczki Odbudowy spotkało się ze szczególnym zrozumieniem w szeregach Wojska Polskiego.

Pierwsze rezultaty subskrypcji przesyła wszelkie oczekiwania. Jednostki lotnicze Wojska Polskiego w pierwszym dniu zadeklarowały sumę 3 milionów złotych, przymem dalsze wpłaty ciągle napływają. Rzucone zostało hasło szlachetnej rywalizacji w akcji pożyczkowej między równorzędnymi jednostkami.

Z dniem 17 kwietnia br. zadeklarowano na pożyczkę suma wyniosła 3.562.560 złotych, co stanowi 80% uposażenia miesięcznego jednostek. Subskrypcja trwała nadal i spodziewać się należy, że przekroczy ona kwotę 4 milionów złotych.

ODEZWA NIEMIECKIEJ PARTII „SOCJALISTYCZNEJ JEDNOŚCI”

BERLIN (PAP). — Nowa niemiecka partia „Socialistycznej Jedności” utworzona w strefie radzieckiej, dzięki połączeniu partii socjalistycznej i komunistycznej, wydała odezwę, w której stwierdza, że partia nie zmierza do systemu jednopartyjnego i nie sprzeciwia się istnieniu innych partii demokratycznych i antyfaszystowskich. Jest jedynie partią mas ludowych, walcząca o socjalizm i żąda przeprowadzenia w całym Niemczech reformy rolnej, oraz konfiskaty własności przestępców wojennych i paskarzy wojennych. Niemiecka partia Socjalistycznej Jedności przesyła na ręce międzysojuszniczej komendatury w Berlinie komunikat, donoszący o statucie, zasadach i składzie berlińskiej organizacji tej partii. Komendatura rozpatrzy prawdopodobnie te sprawę w dniu 25 bm.

MINISTER MARCEL PAUL W WARSZAWIE

WARSZAWA (PAP). — Do Warszawy przybył w dniu wczorajszym samolotem specjalnym z Paryża francuski minister produkcji przemysłowej pan Marcel Paul. Minister Paul przyjeżdżając został przez ministra spraw zagranicznych Wincentego Rzymowskiego w obecności wiceministra Zygmunta Modzelewskiego.

WARSZAWA (PAP). — Minister Marcel Paul złożył w dniu dzisiejszym wizytę ministrowi żeglugi i handlu zagranicznego drowi Stefanowi Jedrchowskiemu.

Po śniadaniu wydanym przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych w hotelu „Polonia”, minister Marcel Paul odleciał samolotem specjalnym do Paryża.

PRZEDSTAWICIEL BRITYJSKICH Z.Z. U PREMIERA RZĄDU R.P.

WARSZAWA (PAP). — W dniu 20 bm. prezes Rady Ministrów ob. Osóbka Morawski przyjął Johna Benstead, sekretarza generalnego Brytyjskiego Związku Kolejarzy i członka kongresu brytyjskich związków zawodowych.

W konferencji wzięli także udział: wiceminister Grosfeld, wiceminister Jastrzębski, sekretarz generalny Komisji Centralnej Z. Zaw. Rusinek, wiceprzewodniczący CKZZ Kuryłowicz oraz trzeci sekretarz CKWN PPS dr. Henryk Jabłoński.

Telegamy

Przedstawiciele prasy zagranicznej u wicem. Modzelewskiego

Wiceminister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski przyjął 24-go bm. redaktorów Bertigny i Marchala, przedstawicieli agencji „France Press”, reprezentację kilkadziesiąt dzienników francuskich, szwajcarskich, belgijskich i włoskich.

Drugi Ogólnopolski Zjazd pracowników węglowych

KATOWICE (PAP). W dniu 28-ym kwietnia br. odbędzie się w Katowicach drugi ogólnopolski zjazd pracowników przemysłu węglowego, w którym wezmą również udział przedstawiciele władz państwowych. Program zjazdu przewiduje szereg referatów, w których zostanie omówiony bilans dotychczasowych osiągnięć oraz plany na przyszłość.

Podziękowanie Polski za pomoc sanitarną ZSRR

WARSZAWA (PAP). Dnia 24-go kwietnia minister zdrowia dr. Franciszek Litwin, w towarzystwie naczelnego nadzwyczajnego komisarza dr. H. Rudzińskiego oraz jego zastępcy dr. A. Klimberga, złożył wizytę ambasadorowi Związku Radzieckiego, opo Lebediewowi, podczas której w serdecznych słowach wyraził podziękowanie za pomoc sanitarną Związku Radzieckiego dla Polski w postaci nadania 10 kolumn przeciwepidemicznych Radzieckiego Czerwonego Krzyża do walki z epidemiami w Polsce. Rozmowa toczyła się w jak najbardziej serdecznym nastroju.

Wzorzec pociąg sanitarny PCK

BYDGOSZCZ (PAP). W warsztatach kolejowych w Bydgoszczy wykonany został specjalny pociąg sanitarny dla pomorskiego okręgu PCK w Bydgoszczy. Pociąg składający się z 14 wagonów osobowych, wykładowych w lekarskiej i żywności, skierowany zostanie po chorob Polaków, przebywających na terenie Danii. Pociąg technicznie wyposażony według najlepszych wzorów zagranicznych, przywiezie do kraju około 160 chor.

Ostatnia audycja polska w szwedzkim radio SZTOKHOLM (PAP). W związku z powrotem do kraju większej części uchodźców polskich, zniono audycje polskie w radio szwedzkim. Foał Rzeczypospolitej Polskiej — Adam Ostrowski, wygłosił przemówienie pożegnane do Polaków w Szwecji oraz złożył podziękowanie dyrekcji radia za żywy i ustosunkowanie się do polskiej rzeczywistości.

Protest partyzantów karyńskich

BELGRAD (PAP). Dzienniki jugosłowiańskie donoszą, iż stowarzyszenie partyzantów w Karyntni złożyło protest przeciwko rozwiązaniu stowarzyszenia przez brytyjską administrację wojskową. Protest zaznacza, iż partyzanci austriacki i słoweński, którzy walczyli ze wspólnym wrogiem, współpracują teraz w walce z szowinizmem, oraz opiekują się wdowami i sierotami po poległych.

Premier fiński u Stalina

MOSKWA (PAP). Premier Stalin wydał przyjęcie na cześć premiera fińskiego Pekkalana, na którym byli obecni, radziecki minister spraw zagranicznych Molotow, wicepremier Beria, minister handlu zagranicznym Mikojan, marszałek Wasiliewski, oraz ministrowie wchodzący w skład delegacji fińskiej.

Sprawozdanie anglo-amerykańskiej komisji do spraw Palestyny

LONDYN (PAP). Rząd brytyjski i amerykański otrzymali sprawozdanie Anglo-Amerykańskiej Komisji do Spraw Palestyny.

Będzie ono równocześnie opublikowane w Londynie i Waszyngtonie. W drugim i dokładnym sprawozdaniu komisji zostały poruszone nie tylko zagadnienia Palestyny i jej przyszłości, ale również kwestia Żydów w Europie.

Ambasady USA i Jugosławii

WASZYNGTON (SAP). Między rządem Stanów Zjednoczonych i rządem Jugosławii osiągnięte zostało porozumienie w wyniku którego przedstawiciele dwójki państw obu tych krajów zostają podniesione do rangi ambasady.

Decyzja ta powzięta została po oświadczeniu rządu jugosłowiańskiego, że będzie respektować zobowiązania B. królewskiego rządu jugosłowiańskiego, zaciągnięte wobec Stanów Zjednoczonych.

Przesunięcie granicy stref okupacyjnych

WIEN (SAP). Odpowiedzialni przedstawiciele amerykańskich władz okupacyjnych w Austrii oświadczyli radzieckiej delegacji, że władze amerykańskie skłonne są przekazać część przemysłowych i rolnych obszarów radzieckim władzom okupacyjnym.

Przedstawiciele radzieckie w odpowiedzi oświadczyli, że konieczne jest by część żywności, przeznaczona dla Austrii, otrzymała również radzieckie strefy okupacyjne. Radziecka okupacja obejmuje przeważnie tereny fabryczne i skłupienna wielkiego handlu, podczas gdy w rękach amerykańskich znalazły się pola, łąki, pastwiska, kopalnie, rafinerie, rafinerie, naftowe, większa część obszarów rolnych, kopalnie żelazny i węglowy. Dlatego ta częściowa wymiana jest dobrą, jest konieczną w celu zapobieżenia klęsce głodowej w Austrii.

Bunt w więzieniu w Mediolanie

RZYM (PAP). Agencja Reutersa donosi z Mediolanu, że 5 więźniów zostało zabitych, a 40 odniosło rany w więzieniu w San Vittore.

Balka o zdobyciu więzienia przez policję toczy się już od 4 dni. Policja zdobyła szpital więzienny, lecz została zmuszona niespodziewanym atakiem silnej grupy więźniów do wycofania się, zabierając ze sobą 8 jeńców. Sytuacja w więzieniu staje się coraz bardziej krytyczna, tak, że trzeba będzie wystrzelać 2.500 zaburtowanych więźniów stale wstrząsanych. Buntownicy wywiesili dwie flagi włoskie na głównej wieży więziennej, lecz zostały zestrzelone wskutek silnego ognia karabinowego policji. Atakujące wozy pancerne policji zniszczyły gniazdo karabinów maszynowych. Jeden z więźniów został zestrzelony z dachu.

Przemówienie tow. Józefa Cyrankiewicza

Na zakończenie I Kursu Szkoły Partyjnej w Bydgoszczy

Zegnamy aktywnie partycypując przed pełną odpowiedzialnością pracą w terenie — tow. Cyrankiewicz wygłosił dłuższe przemówienie programowe.

TORUN (SAP) — Towarzysze! Kończycie kurs partyjny. Jesteśmy rok po wojnie. Będziemy obchodzili dzień świętego zwycięstwa i pokojku. Ale ten okres daje nam niepokojące sygnały. Co się w tych pokonanych Niemczech dzieje? Pośladamy dokładne raporty i sprawozdania Polaków, którzy tam są i stamtąd powracają. I możemy powiedzieć, że już w tej chwili dzieci niemieckie są lepiej odżywiane, aniżeli polskie, otrzymują one pomoc żywnościową, nawet UNRRA (1), stopa życiowa jest większa niż w naszym zabiednionym kraju. Zaczynają się próby wygrywania Niemców pomiędzy aliantami, więc za wszystkie sprawy się na Hitlera Niemcy, to niewinne baranki. Czy nie będą chciały one pójść na rewanż? Dokąd, gdzie?

Do jednego z ich wrogów — droga daleka. Do Ameryki jeszcze daleko. Wiedzą o Anglii, że to nie ich skóra jest zagrożona. Wiemy, że jeżeli w Niemczech odżyje duch rewanżu, to kierunek ich marszu będzie na wschód, ku Polsce i przez Polskę.

Niemców już po trochu żałują. Churchill im bida, że Polska wdarła się zbyt głęboko w ich ziemię, a kiedy pastor Niemcelew, ten sam, który był więziony tyle lat w obozach koncentracyjnych a dzisiaj, będąc rektorem uniwersytetu, powiada ze swej katedry, że Niemcy nie są bez winy, to studenci gwiżdżą. W Hamburgu podczas wyświetlania filmu o ruinach Warszawy, rozlegają się głosy: to jest za mało, „dass ist zu wenig“! I władze okupacyjne to tolerują.

Dzisiaj odbywa się w Szczecinie wielka manifestacja pokojowa. Transparenty głosią, iż dzierżymy straż nad Odrą. Byłoby źle, gdyby się na manifestacjach rozpoczynało i kończyło i nie z nich nie zostało. Trzeba nam zagospodarować

ziemię zachodnią. To zadanie wymaga pracy i warunków bezwzględnej spokoju. Tymczasem mówią się tam, żeśmy się wdarli za daleko, że to wstrząsnie polską ziemię przy podługim panowaniu Polski i że nasze prawa historyczne do nich wygasły już przed kilkoma setkami lat.

Polityka ustępstw do niczego nie doprowadziła. Wiemy z własnego doświadczenia. Kiedy Niemcy byli nad Wartą — mówili o korytarzu, kiedy wzięli Sudety — zabrali i Pragę Czeską, kiedy znaleźli się w Kłajpedzie zapagnęli zaraz Gdańsk. Bo Niemcy to naród o nieograniczonym apetycie, bez rezultatu.

Hitler umarł, ale żył hitlerowo. Każda nowa ich woja — to bomby, to krematoria, egzekucje, w pierwszym rzędzie u nas.

Radość w Niemczech z powodu śmierci Churchilla, że weszliśmy za głęboko w ziemię niemiecką jest wielka. Niemcy czekają na trzeci wojnę.

Jak nietrzeźwym był myśleniem naszej reakcji, świadczą o tym wypowiedzi ich wodza, Romana Dmowski, który w r. 1936 w książce omawiającej nastroje Europy i przygotowania do napaści na ZSRR, przestrzegł przed tym narodem polski jako przed największym niebezpieczeństwem. Polska mogła być na wojnę z Rosją wybrał się wraz z Niemcami, ale z wojny tej nie powrócił jako zwycięzca. Bo Niemcy opornawczy ziemię wschodnią nie zostawili przeciw woli polskiej, leżącej na szlaku ich do Rosji.

Musimy więc mieć sojusznika. Ale nie jest łatwo realizować sojusznik, nie jest łatwym to i dla Zw. Radzieckiego, który chce mieć gwarancję, że polityka naszej przyjaźni nie będzie przyjaźnią tylko na dzisiaj, a jutro zmienimy front.

Stalin powiedział naszej delegacji, że w Rosji jest jeszcze dużo przedzeń do do Polski. Był przecież rok 1920, współpraca sanacji z Hitlerem...

Oświadczenie w sprawie Michajłowicza

BELGRAD (PAP). Jugosłowiański minister spraw wewnętrznych general Aleksander Rankovic, udzielił przedstawicielowi amerykańskiej agencji „Associated Press” wywiadu, w którym powiedział m. in.:

„Ubrojone bandy nie przedstawiają żadnego niebezpieczeństwa dla wewnętrznego porządku państwa. T. zw. „Ruch równo-górski”, na którego czele stał Michajłowicz, nie miał nigdy oparcia w narodzie, gdyż był tylko zbieraniem napodjeżdżających zdrajców, oficerów i podoficerów królewskich oraz różnych spekulantów politycznych. Niedobro- itki tego ruchu przemieniały się w bandy-

tów drogowych, którzy we dniu 26 w ziemiankach leśnych, a w nocy wychodzą i napadają na podróżnicze pociągi.

Proces przeciwko Michajłowiczowi będzie oczywiście jasny. Na podstawie nagromadzonego materiału dowodowego, oraz odnalezionego całego archiwum zdrajcy Michajłowicza wniesione będzie przeciwko niemu oskarżenie o współpracę z okupantem oraz o zbrodnie, popełnione przeciwko narodowi, jak zabójstwa, podpalanie, grabież, wydawanie Niemcom żołnierzy oraz lotników wyzwolenia Narodowego oraz lotników sojusznicznych. Proces Michajłowicza rozpocznie się w pierwszej połowie maja”.

Kredyt amerykański dla ZSRR

WASZYNGTON (SAP). Podsekretarz stanu Byrnes wystąpił na ręce ambasadora radzieckiego w Waszyngtonie notę w celu doręczenia jej rządowi Związku Radzieckiego. Nota zawiera propozycje amerykańskie, dotyczące szybkiego rozpatrzenia warunków, na jakich miałyby się oprzeć kredyty 1 miliona dolarów, o który ubiegał się rząd radziecki w memorandum z sierpnia ubiegłego roku.

Rząd Stanów zwraca się również z prośbą o możliwość szybkiego przedyskutowania warunków umowy w związku z przekazaniem funduszy z wygasłego układu Lend and Lease. Udział Związku Radzieckiego w tworzeniu międzynarodowych funduszy w celu wzmocnienia światowej ekspansji handlowej rząd Stanów uważa za bardzo pożądany i kładzie szczególny nacisk na możliwość szybkiego przedyskutowanie tych spraw z rządem Związku Radzieckiego.

Morderycy Żydów skazani na śmierć

ŁÓDŹ (PAP) — W Okręgowym Sądzie Wojskowym w Łodzi odbyła się rozprawa przeciwko Półtorakowi Czesławowi, pseudonim „Aparat”, byłemu członkowi AK, łącznikowi „Szarego”, Kępie Marianowi — byłemu członkowi AK, Tomaszewskiemu Franciszkowi i Gzymek Kazimierzowi, właścicielce sklepu w Skarżysku Kamiennej, wio, kieleckim, oskarżonym o zabójstwo 5-ciu Żydów (4 mężczyzn i 1 kobiety) oraz o dokonanie szantaży i napadów rabunko-

wych. Ponadto Półtorak Czesław był oskarżony o udział w szeregu napadów rabunkowych dokonanych na szosie Skarżysko-Radom.

Przewód sądowy udowodnił winę oskarżonych. Oskarżeni przyznają się do popełnienia zbrodni, starają się zmniejszyć swą winę, oskarżając się wzajemnie. Sad skazał wszystkich oskarżonych na karę śmierci.

Działalność piątej kolumny w Polsce

opierała się na majątkach junkierskich

Przez 20 lat niepodległości majątki niemieckie w Zachodniej Polsce były ośrodkiem dywersyjnej i szpiegowskiej działalności hitlerowskiej. Bezwzględna wrogość obszarów niemieckich wobec państwowości polskiej była powołaniem znana. Kilkunastu z nich wysiedlonych (F. Bodemann, K. Grass, Koerber, Goltz). Mimo to, nie zwrócono uwagi na działalność pozostałych. Wszelkie ostrzeżenia padały w próżnię.

Do pójścia do władzy rządów hitlerowskich, zaczęto konkretnie przygotowywać akcję odwetową. W tym okresie majątki niemieckie przystąpiły do systematycznej akcji na usługach wywiadu niemieckiego. Tu był zorganizowany przemyt ludzi, wszelkiego rodzaju materiałów informacyjnych, propagandowych, instrukcyj itp. Do akcji przystąpiła również i dywersyjność. Ożywiały stowiska z ukraińskimi organizacjami faworyzowanymi, zaśliki dla nich, transporty broni, wszystko to odbywało się za pośrednictwem obszarów niemieckich, którzy w swych majątkach zorganizowali przemyt, rozdzielali transporty, magazyny i schrony dla przekraczających granice szpiegów i dywersantów, przedkładali i wysyłali sprawozdania i raportów do centrali w Berlinie.

Majątki niemieckie były wykorzystane dla sporządzenia dokładnych planów i map strategicznych naszych terenów zachodnich wzdłuż całej niemoł granicy na szereg kilometrów w głąb. Plany te obejmowały nie tylko drogi, plastikę terenu i najważniejsze punkty strategiczne, lecz

również i nasze pozycje obronne, rozmieszczenie formacji wojskowych, punktu oporu.

Bunkry i składy broni we dworach junków Niezależnie od tego, majątki niemieckie stanowiły centrum przeszkolenia dywersantów niemieckich w Polsce; tu odbywali oni swe ćwiczenia, zabezpieczeni od widoku niewygodnych obserwatorów. Przygotowywali się do poparcia ataków, piątej kolumny, częściowo przybyłe z Niemiec, częściowo składające się z Niemców miejscowych, obznajomionych z terenem.

Szeroko rozpięta była prasa niemiecka w latach 1930 i 1940 o rzekomo popelnianych przez Polaków mordach na ludności niemieckiej. Nie pisała jednakże o tym, że byli to przeskoleni na naszych zachodnich terenach dywersanci, działający pod komendą przybyłych z Niemiec oficerów.

Dywersanci, sabotażyści, szpiegowie

Blyskawicą kłeska, jaką ponieśliśmy w 1939 r., była spowodowana nie tylko miazdząca się przedwzięcia. Przygotowania, poczynione w kra-

Musimy w sobie wytworzyć zrozumienie tego sojuszu, to jest kanon!

Każdy inny sposób rozmyślenia politycznego, każda inna droga polityczna doprowadzi Polskę do zniszczenia i przetrzą, co z wzmianką Niemcy — to prowadzi do końca naszej niepodległości.

Sojusz z Rosją Radziecką na równych prawach, tak jak równi z równymi, wolni z wolnymi — tak, lecz do tego trzeba mieć właśnie dorobek, szersze intencje i ostrą demokrację utrwaloną, bo Polska okupowana i burżuazyjna będzie zawsze się oglądała na tych, którzy podadają jej pomoc z zewnątrz i przywrócą wielką własność.

Trzeba się przychylić na terenie międzynarodowym do pełnej jedności aliantów, aby świat nie wpał w nową nieporozumienia! Pamiętajmy o tym, że Niemcy liczą na rozdziewki. A wojna toczy się w razie czego będzie nie na księżycu, ani w Azji czy Australii, ale tam, gdzie są Niemcy. Trzeba to wyjaśnić tym, którzy tego nie rozumieją.

Sprawa z której Niemcy ogromnie się ucieszyli, to była wiadomość, że właśnie nie doszedł do skutku blok wyrobów 6 stronictw w Polsce. Wiadomość, że bolsze grozi walka wyborcza, która może mieć przebieg ostrej, a na co my sobie nie możemy pozwolić. Niemcy rozumieją, że im więcej w Polsce zamieszania tym ciężiej będzie zagospodarzyć jej ziemię zachodnią. Niemcy widzą w tym swoją korzyść, gdyż potrzebują naszego opóźnienia i wiedzą, że my go po tym nie odrobimy.

Reakcja mówi, że chce u nas pełnej demokracji, takiej jak na Zachodzie. Jaka tam jest demokracja i jaka demokracja była u nas? W Anglii np. kiedy po konserwatach doszli w parlamencie do głosu socjaliści, z Labour Party, to ustąpił Churchill i rząd utworzyli socjaliści. Cigłak tak jest w Anglii, gdzie rząd zmienia się na przemian, gdzie raz są u steru władzy socjaliści, a raz burżuazja lub partie konserwatywne. A czy byłoby to kiedyś możliwe? Czy u nas sanacja odwołaliby do siebie władzę? U nas były rządy mniejszości przeciw większości robotniczo-chłopskiej, były Berez, Brzeź, rok 1923 w Krakowie, były kryminali.

Jesteśmy zaledwie rok po wojnie i dlatego w kraju nie ma dostatków, jest ciężko. Przypomnijmy sobie co było po tamtej wojnie, kiedy Polska była mniej przemoczoną. W r. 1923, a więc w 5 lat po zakończeniu wojny, Witos zgłaszający się do delegacji głodujących urzędników państwowych oświadczył wręcz: — Jest źle, będzie gorzej! Po 5-ciu latach wojny! To też klasa robotnicza na ten kawał z wyobrazimym naszym trudności wewnętrznych związał się nie pozwoli. Klasa robotnicza pamięta rok 1918, kiedy to Daszyński ustąpił swej władzy burżuazji. Był wtedy w Warszawie, nie miał wtedy czasu wojna, która miał Piłsudski, Daszyński nie miał też dobrze zorganizowanej jeszcze klasy robotniczej.

Peselowo powiadają nam: My z PPS będziemy zawsze chętnie współpracować. Znamy was, żeście dobrzy patrioci i porządni ludzie.

Tylko z Pe-Pe-Erem nie idziecie! My też znamy ludowców z PSL. Tego dawnego, przedwojennego, który nie zmienił się wcale. Pamiętajmy Witos, który udaje się do Lublina, wyjechał z Krakowa i do Lublina nie dojechał, a swój podpis na manifeste Daszyńskiego wycofał. Nie mógł dojechać do Lanckoro-ny. Tak było przed 20-stu przeszło laty, a dzisiaj Lanckorońska dojechała do PSL, znajdując tam przytulisko.

Ale tego bloku, którego rdzeniem stanowią dwie nasze partie robotnicze, rozbić się nie da. O tym nacisk i wresztykim, co jest z naszym byt. Nasze obecną związane, dożyłować byłoby nasz instynkt i doświadczenia z ub. lat. Właśnie zarzucano tow. Daszyńskiemu, iż nie przyjął on od rządu karków reakcji, co odbiło się na Polsce po 10 latach. My dzisiaj będziemy przynętał karki moeniej do ziemi i władzy nie oddamy! W r. 1946 jesteśmy bogatsi i doświadczenia. Kola historii zatrzymać ani cofać się już nie da.

O odpowiedzialności naszej partii wymaga, aby wśród nas były ludzie odważni i czysti. Partia nie jest do rozdawania posad, nie będzie tolerowała milicem siedzących w jej zakamarkach zjadających chleba, partia wymaga pracy w terenie i produkownictwa.

Palżmy na rzeczywistość trzeźwym wzrokiem, spoglądajmy śmiało w przyszłość. Jeżeli ten kurs przyczyni się do tego, że jesteśmy odporni na zacepki i małostki, to odniecie to w terenie.

Sila świadomości waszej to siła PPS. Będziemy maszerować razem do samodzielnosci, do pokoj!

Jerzy Gero

Roczna produkcja „Społem“

Dorobek ruchu spółdzielczego w nowej Polsce wyrósł nie tylko w dynamicznym rozwoju organizacyjnym i wysiłku zabliźniania ran, zadanych polskiej spółdzielczości przez okupację, nie tylko w spełnieniu ważnych zadań o charakterze ogólnopolskim, jak świadczenia rzeczowe lub rozdanie artykułów żywnościowych, lecz także w ogromnym rozwoju działalności na polu produkcji.

Przedwojenne „Społem“ w poszukiwaniu form, któreby gospodarce i społeczeństwu wykazały wyższe gospodarki spółdzielczej nad kapitalistyczną, stworzyło takie ośrodki produkcji, które mogły służyć masom zorganizowanym w spółdzielniach.

W posiadanych przez „Społem“ przed wojną 6 fabryk, 3 zostały się całkowicie w ręce okupanta niemieckiego, trzy dalsze pomozono w czasie wojny jeszcze o 2 zakłady nie mogły rozwijać należycie produkcji, stąd też ściśle związek produkcji i spożycia z potrzebami spółdzielni stał się zerwany. Zakończono wojnę postawili „Społem“ wobec faktu zupełnego zmniejszenia 3 placówek wytwórczych w Warszawie, Sokółce i Toruniu, a przygotowania do zniszczenia zakładów kieleckich zostały dzięki ofiarności pracowników w ostatniej chwili udaremnione. Trzeba było zacząć od początku.

Pracy było bardzo wiele. Należało przejąć od Państwa zakłady, które leżały w stanie ruiny, zniszczenia „Społem“, instytucję tę zorganizować, uruchomić, pokonać piętrzące się trudności, wykonać zlecenia Państwa.

W roku 1945 przejęto od Państwa 172 zakłady wytwórcze, głównie młyny (95) i zakłady owocowo-cukiernicze tak, że przy końcu roku objęto 181 placówek wytwórczych, wliczając w to własne w większości na nowo zamontowane fabryki. Nie wszystkie zakłady, przejęte od Państwa udaje się uruchomić od razu, inne nadal znajdują się w remoncie. W ten sposób jednak „Społem“ powiększyło w ogromnym stopniu swe możliwości produkcyjne. Odpowiadni wzrosło również zatrudnienie. Nowe „Społem“ zatrudnia dziś w swoich zakładach 4.000 pracowników, wobec 300 w r. 1938.

Obecne zakłady wytwórcze „Społem“ można podzielić na trzy grupy: młyny, kaszarnie i mekaroniarnie; razem 108 placówek, zakłady owocowo-przetwórcze i cukiernicze łącznie 32 oraz zakłady przemysłu chemiczno-spożywczego i inne — razem 41 placówek.

Jedną wartość produkcji „Społem“ w r. 1945 wynosiła około 570 milionów złotych. Należy jednak podkreślić, że powyższa część obrotów produkcji dokonana została w ramach akcji zleceń Państwa — po cenach szarych, tak że wartość produkcji „Społem“ wyrażona w cenach wolnorynkowych przekroczy 1 i pół miliarda złotych.

Biorąc pod uwagę, że podstawowym artykułem naszego spożycia, zwłaszcza w obecnej ciężkiej sytuacji aprowizacyjnej kraju, jest mąka na chleb — największy nacisk położono na rozwój młynarstwa spółdzielczego. Wszystkie młyny „Społem“ pracowały przede wszystkim dla zaspokojenia potrzeb aprowizacji kartkowej — 75 proc. przemiana zboża stała na cele zapotrzebowania na mącej i chleba kartkowy. Była to ciężka, niewdzięczna i nierentowna praca, lecz obowiązkiem spółdzielczości było przyjąć Państwo z pomocą w rozwiązywaniu najpilniejszych problemów gospodarczych naszego kraju. Akcje zaś zbierania świadczeń rzeczowych i dystrybucji mąki na cele aprowizacyjne w przyszłości, w szerszym rozmiarze, uspołeczniony obrót artykułami produkcji i zaspokojenie potrzeb konsumenta miejskiego — należało połączyć na jednym ośrodku gospodarczym. „Społem“ więc wykonało w tym celu przed wojną, a teraz w imię chleba — mąki — chleba“ wienią być całkowicie zrealizowany w ramach ruchu spółdzielczego. Realizacja tej tezy wkroczyła ostatnio na tory zupełnie konkretne.

Zdolność produkcyjna młynów „Społem“ była w ubiegłym roku jeszcze nie całkowicie wykorzystana ze względu na skomplikowany przebieg akcji przejmowania młynów i stosunkowo późne rozpoczęcie działalności. W młynach czynnych przez większą część roku wykorzystanie zdolności przekroczyło 50 proc. Ogółem w młynach „Społem“ przemieleno 115 tys. ton mąki, z czego zaledwie 30 tys. ton na wólny rynek.

Druga grupa — zarysowująca się również powoli ze względu na swój udział w produkcji —

przetwórczo owocowo-warzywna i cukiernicza — wzięła w ub. roku z ogólnym brakiem surowca. Wyprodukowano 3.400 ton marmolady, przetrubiono 4.000 ton warzyw, wytorowano 840 ton cukierków, wyłącznie towary o pierwszorzędnej jakości, w przeciwnieństwie do innych wytwórni tego rodzaju. W tej dziedzinie „Społem“ przewidywać przejście na wyrob jakościowy najwzrostszych przetworów owocowych, jak: sorbety, dżemy i soków, których spożycie w naszym kraju nie było dotychczas należycie rozwinięte. Również na tym odcinku rola „Społem“ będzie przekształcać, zwłaszcza z chwiłą, gdy reszta wytwórczych zakładów cukierniczych zostanie przejęta przez spółdzielczość, zgodnie z uchwałą Komisji Przemysłowej Krajowej Rady Narodowej.

Ważne zakłady rybne w Gdyni po okresie remonta przystąpiły dopiero w zimie roku ubiegłego do produkcji konserw rybnych. Rozwój wytwórczości tego artykułu, niecierpiąc ważnego ze względu na brak mięsa, związany jest z powiększeniem floty rybackiej dla dokonywania połowów na własny rachunek. „Społem“ przepracowuje obecnie problem połowów dalekookreślnych, które jedynie mogą zapewnić dostateczną ilość surowca do przerobki.

W trzeciej grupie — zakładów chemiczno-spożywczych „Społem“ posiadało największe zespoły rodzaju Zakłady Wytwórcze w Kielcach, obejmujące drożdżownię, fabryki giliz i bibulek, pasty, przyprowad do zup i bulionów, wytwórnie kosmetyków, fabrykę mydła i proszków do prania. Do zakładów tych doszły przejęte przez nas od Państwa krochmalnie, platkarnie, browary, fabryki wód mineralnych, przetwórczo tłuszczowych, octownia, fabryki musztardy i inne; razem 41 zakładów.

Najważniejszym problemem roku ubiegłego, poza odnowianiem części fabryk i zamontowaniem produkcji, okazała się również kwestia surowca, będącego tylko w minimalnych ilościach do dyspozycji, zwłaszcza w dziale wytwórni mąki. Istniejąca na tym odcinku poważna zdolność produkcyjna placówek „Społem“ nie mogła więc być wykorzystana, a rozwój produkcji został zahamowany. Natomiast już dzisiaj „Społem“ jest najpoważniejszym w Polsce producentem wyrobów odżywczych. Dawne fabryki Oetkera i Knorra znajdują się obecnie w ręku „Społem“, dając mu możliwości zaspokojenia całego rynku krajowego. Zdolność wytwórcza tych zakładów osiąga 2.400 ton rocznie.

Walki w getto warszawskim

Wywiad z tow. Markiem Edelmanem

WARSZAWA. (SAP). Marek Edelman w czasie walk w Ghetto warszawskim pełnił funkcję komendanta terenu, a następnie zastępcy komendanta Ghetto. Osadzony był w Ghetcie od chwili jego założenia, aż do ucieczki powstańców Żydów. Wyostał się wraz z grupą 40 osób.

Oczekiwani przez Komendanta ŻOB (Żydowska organizacja bojowa) Lecha Cukiermana uciekinierzy przedostali się do lasu samochodem biura przewoźowego.

Natychmiast po opuszczeniu Ghetta, Edelman przystąpił do dalszej pracy podziemnej. W czasie powstania warszawskiego służył w Armii Ludowej i był w grupie ŻOB na Starówce i na Żolibżu. Obecnie jest studentem 2-go kursu medycyny.

Tow. Marek Edelman streszcza przebieg walk w Ghetto w sposób następujący: „W połowie października 1942 r. powstaje na terenie Ghetto warszawskiego organizacja ŻOB, grupująca wszystkie stronnictwa polityczne z wyjątkiem Świątobliwych Rewizjonistów. Jako polityczna emanacja ŻOB tworzy się Komisia Koordynacyjna. Szczególnie czynne są w konsolidacji grupy Bundu, Hahaluca i Szomer.

Do pierwszego większego wystąpienia antyniemieckiego doszło w dniu 19-20 stycznia 1942 r. Krwawy odwet niemiecki dla grup ŻOB był chrztem bojowym. Niemcy ponieśli dotkliwe straty. Rozwiał się nimb nienaruszalności. Od stycznia aż do 19 kwietnia, tj. do wybuchu powstania trwały przygotowania i gromadzenie broni.

Z chwiłą całkowitego opanowania terenu dużego Ghetta rozpoczęła się likwidacja Gestapo i współpracowników niemieckich. Jednocześnie wydano szereg zarządzeń antyniemieckich.

Ghetto podzielono na trzy tereny: 1) Ghetto centralne, 2) teren szcztorkarzy (od nazwy producentów szcztorki), 3) teren krawców.

Walki zakończyły się w połowie czerwca, choć partyzantka trwała nadal. W dniu 1 maja 1942 r. odbył się w nocy apel z przemówieniami, odświeżaniem międzynarodowej Komendancji ŻOB był tow. Mordach Anielicz, który w walkach zginął na posterunku.

Śmierć bohaterką ponieśli tow. Michał Klepfisz oraz Zygmunt Frydman. Odznaczili się szczególnie w walkach Lech Cukierman i Cywia Lubetkin.

Nowa sprawa perska na widnokręgu

Tym razem — konflikt z Wielką Brytanią

TEHERAN (SAP). Zgodnie z nową uchwałą o przyznawaniu koncesji pól naftowych rząd perski opodatkuje amerykańskie towarzystwa naftowe, które dokonują wierceń na wyspie Bahrein w zatoce perskiej.

Ponieważ rząd perski uznał tę wypsę za integralną część terytorium Iranu, towarzystwa amerykańskie będą opodatkowane w takim samym stopniu, jak i właściciele anglo-perskich towarzystw naftowych, które płać podatek w wysokości 4 szylingów za każdą bieżącą wydobytą ropę.

Rząd perski nie uznał niepodległości wyspy Bahrein, nad którą w rzeczywistości sprawują władzę Brytyjczycy, jako protektoratu i szek jako władca. Ostatnie posunięcie rządu perskiego oznaczało świątynię, że żąda on przyznania wyspy Bahrein — Iranowi.

Pewne koła polityczne przypuszczają, że Iran wystąpi z tą sprawą na posiedzeniu ONZ. Wystąpienie takie uwikłabyło w tę

sprawę Wielką Brytanią politycznie, a Stany Zjednoczone — ekonomicznie.

Jak dotychczas, rząd perski nie udzielił wjazdowych tym osobom, których paszporty wystawione są na Bahrein. Zmusiło to rząd angielski do wydawania na specjalnym dokumencie wjazdowych na wyspę Bahrein, by nie sprawiał trudności rządowi perskiemu i nie komplikował spraw, związanych z podróży.

Rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że rząd brytyjski nie otrzymał do tej chwili żadnych raportów od tej sprawie i dlatego wstrzymuje się od jakichkolwiek komentarzy na ten temat.

OTWARCIE TRYBUNAŁU MIĘDZYNARODOWEGO W HAGIE

HAGA (SAP). Wczoraj w Hadze został oficjalnie otwarty Międzynarodowy Trybunał Narodów Zjednoczonych, który powołany został w miejsce trybunału Międzynarodowego Ligi Narodów.

Niemcy jadą do Vaterlandu

zdumieni polską wielkodusznością

niemieckich matek. Niosły je dla swoich dzieci — jak codzień w punkcie zbiorczym.

Obok dzieci rzuca się w oczy wielka liczba grubych, niemrawych kobiet. Siedzą one około trawników wygryzając się na wiosennym stożku. Za nimi ówocnie rodzić z komyczną powagą i skupieniem pała krótkie fajki.

Właśnie wydaje się obiad na wolnym powietrzu. Dość długi ogonek posuwa się szybko. Zupa jest gęsta i apetyczna. Nic zresztą dziwnego, jest przygotowana bowiem na amerykańskim zielonym groszku, lusczyz i innych puszkowych specjalach... Rano otrzymali już kawę i 200 lub też 250 gramów chleba.

Następny barak to — odprawa celna. Widać tu wielki napis: ES IST GESTATTET, SOVIEL GEPACK MITZUNEHMEN, WIE JEDER SELBST TRAGEN KANN.

Każdy może wsiąść tyle bagażu, ile sam udźwignie...

Z żalem muszę stwierdzić, że nikt się nie stosuje do tego obwieśczenia. Bo to idzie obok rodzina niemiecka już po odprawie celnej. Niezgodnie im nie zabrano, choć nawet połowy tego na plecach nie mogłoby unieść.

Obok pała przed sobą obywateli wózek wysoko załadowany bagażami. Walizka — pościel, czego tam nie ma — nawet garńki i kubły. Za nim idzie Ehefrau — żona z wózkami nieco mniejszymi, wreszcie dwie córki ciętą resztą dobytek. Wchodzimy do środka. Tu Niemcy rejestrują się w następnym skład podległej dziesiątki. Odpowiadni polska dwujęzyczny informuje nas o tym, jakie skrajności sprowadza ten napis dla tych, którzy przeszli przez piekło obozów koncentracyjnych! Dziś Niemcy wchodzą tu

bez wahania. Nastroj jest tu zresztą całkiem wesoły. Duziniekcja odbywa się tak: białe ubrania parę wstrzykuje biały proszek w rękawy i za kołnierz — jest przy tym dużo śmiechu.

Odwolanie do angielskiego lekarza Zwiędający ambulans. Jest tu czystość wzorowa jak zresztą wszędzie urzędowania nowoczesne, którymi nie jedna klinika warszawska chciałaby się poszczycić.

Od decyzji lekarza polskiego, czy chory ma jechać wagonem sanitarnym, czy zwykłym każdy Niemiec ma prawo odwołać się do lekarza angielskiego, dr. Waldcock, który naprzód szuka usterek w terenie. Obok znowu biuro żądań. Jest tu pusto, Niemcy nie mają się widocznie na co skarżyć, gdy przychodzi co do czego i przekonają się na miejscu i na własnej skórze, jak to jest właściwie z tą repatriacją.

Tu niemy spijają. Jest cprawda trochę ciano. Nie można przecież dać każdemu osobnego pokoju. Jest za ciepło, czysto i w razie potrzeby pali się w piecu.

Nie śpieszno im...

Kreją się ludzie z czerwonymi opaskami. To stali pracownicy punktu. Nie śpieszno im widać do Vaterlandu. Wychodzą znowu na dziedzińcu. Obiadowy ogonek skurczył się znacznie. Pozostali jeszcze marudery. A od miasta dochodzi odgłos muzyki wojskowej. To polski Szczecin święci uroczystość pierwszą rocznicę powrotu do macierzy. Naszych jest tu coraz więcej. Rosną ich szeregi z dnia na dzień. Zajelimity już nawet namilmejsze, najbardziej boczne uliczki. Widać już nieliczne polski. A ci, co tu stoja i patrzą przed siebie bez wzruszenia, muszą ustąpić — ustąpić do ostatniego — bo tego domaga się sprawiedliwość dziejowa.

Ziemia pachnie i zieleni się zboże

Pierwsza nasza polska wiosna na ziemiach odzyskanych. Rolnicy, przybywszy z innych stron Polski, nie wiedzą jeszcze, jak ona tutaj wygląda, nie przeżyli jej tu jeszcze ani razu. Stąd pewne jakby wahania, nieśmiałość w robocie. Nie dziw. Podolacy przyzwyczajeni są do innej gleby i do innego sposobu gospodarowania, Wołyniacy do innego, a Wileńczyk jeszcze do odmiennego.

Lecz mimo to robią czym kto może i jak kto może.

Jest ciepło i pogodnie. Czasami tylko przeleci krótkotrwały deszczyk. Jedziemy w pola, aby zobaczyć, co się robi. Jednego dnia wyprzedzamy się w jeden koniec polu wreszcie, drugiego w drugi, a innych dni jeszcze w inne strony.

I wszędzie widzimy skrzętną zapobiegliwość chłopów polskiego, który nie może zboleć, że tyle ziemi marnuje się, jawolin... Serce go boli. On by pragnął zarać wszystkich, obsiać co do skiby.

Porą się też biedak z tysiącem przeciwności, ale nie zamazuje rąk i nie ogłada się tylko na zmilnowanie Boże. Nie, chlop nasz wczepił się oburczając w ziemię i uprawia ją.

W gminie Bogucice widzimy w polach orkę. Świeżo odwrócona ziemia pachnie.

W gminie Litom ludzie pracują kofami, wolami, krowami i ręcznie. Ryją ziemię rydlami, wywożą obornik na taczakach...

— Trzeba obsiać i obsadzić największy obszar — powiada mi Józef Zurawski z Budaszkowic — jeżeli nie chcemy doznać głodu. Trzy ha już zryłem własnymi rękami. Nie mam konia i nie mam żadnego stworzenia bożego.

— Nie staraliście się o przysiały? — pytam.

Osadnik macha niechętnie ręką. — Miało dziesięć razy. Ale nigdy nie wychodzi. Nie mam pieniędzy, nie mogę zalać paly sotyświdy, dlatego nie mogę nigdy nic dostać.

Pocieszamy go, że postaramy się wniknąć w tę sprawę.

W gminie Maloszyn pachnie świeża ziemia i zieleni się zboże jedną i zdrową ruiną. Oko biegnie z końca w koniec, od horyzontu do horyzontu. Wszędzie widzimy lud przy pracy i wszędzie mniejsze lub większe platy zieleni.

Tak, wszędzie pachnie świeżo zaorywana ziemia i zieleni się zboże.

A w miarę upływu czasu, coraz więcej będzie tych pól zaoranych i coraz więcej przestrzeni będą się zielenić, a później ziościć — ziościć żalnym zbożem i pachnieć miodem.

DELEGACJA SĄDOWNICTWA POLSKIEGO W PRADZE

PRAGA (PAP). W Pradze wawię obecnie przedstawiciele sądownictwa polskiego. Są to: prok. M. Siewierski, dyr. Biura Współpracy Międzynarodowej J. Sawicki, oraz prok. Sąd. Ap. w Krakowie, M. Guertler. Goście polscy przybyli do Pragi z Norymbergi w związku z procesem K. H. Franeka. Udzielili oni wywiadu dziennikarzom czechosłowackim. Prok. Siewierski podkreślił rolę, jaką mogą przy tym odegrać prawnicy. Prokurator Sawicki poinformował dziennikarstwo o organizacji sądownictwa polskiego.

PRAGA (PAP). Na zakończenie pobytu w Pradze delegacji sądownictwa polskiego Sprawiedliwości odbyło się w posiadzie polskim populonownie przyjęcie, na którym obecni byli przedstawiciele Czechosłowackich władz sądowych i Ministerstwa Sprawiedliwości. Ze strony gospodarzy wygłosili przemówienia: zastępca nieobecnego w Pradze poła Wierbowski, radca poselstwa — dr. Staniewicz, oraz członkowie delegacji prokuratora Sawicki, Siewierski i Guentner, na które ze strony czechosłowackiej odpowiedzieli: dyrektor departamentu Serb, prezydent Najwyższego Trybunału Ludowego dr. Prozak, oraz przedstawiciel nadzoru nad prokuraturą specjalną dr. Marjanke.

SUROWE KARY DLA OPRAWCÓW HITLEROWSKICH

TUCHOLA (PAP). Specjalny Sąd Karny w Toruniu na sesji wyjazdowej w Tucholi skazał na 15-let więzienia Niemca Franciszka Dreitera, który jako członek „Selbstschutzu“ i „NSDAP“ brał udział w strzelaninie Polaków. Na 15-let więzienia skazany został również członek NSDAP — Otton Moritz, który brał udział w wywozieniu Polaków do odozu karnego w Potulicach i uczestniczył w obławach na partyzantów.

Za przeprowadzenie bezwzględnych rewizji w domach polskich i zniecanie się nad Polakami skazany został Walter Rüstern, członek „Selbstschutzu“ i partii hitlerowskiej na dożywczo więzienie.

POZNAŃ (PAP). Specjalny Sąd Karny w Poznaniu na sesji sądowniczej w Wągrowcu rozpatrywał sprawę obywatela niemieckiego Wilhelma Rabetzka, który w czasie okupacji od września 1939 r. do października 1940 r. jako burmistrz miasta Łopienno, powiat wągrowiecki, znecał się nad ludnością polską. Jak ustalili przewod sądowy oskarżony uczestniczył w rewizjach mieszkaniowych i japońskich urządzanych przez SS, oraz wspólnie z dwoma gestapowcami ujął ukrywającego się Polaka — Draza, którego następnie wywieziono do obozu koncentracyjnego, skąd dotychczas nie powrócił. Sąd po przesłuchaniu świadków uznaje oskarżonego winnym zbrodni, mu przestępstw, skazał go na karę śmierci przez powieszenie, utratę praw oraz konfiskatę majątku.

Niemcy jadą do Vaterlandu

zdumieni polską wielkodusznością

Ścienie, w kwietniu Ciagle obijają się o nasze uszy skargi i mów o repatriacji. Das ist unmöglich! — Im Polacy skąpią, tamtego nie dają. Im skropie, opieką żarna. Dłwa więc sk rgi do Anglików czesokrod. wraz z wymi szonymi izami. Czy dzieje się im krzywdą? Jak wygląda naprawdę repatriacja? Nie now.

edziemy na 3 punkt zbiorczy w Szczecinie, skąd Niemcy po dopełnieniu kilku formalności, a przede wszystkim po zabraniu się w dostatecznie liczną grupę odstawiani, e o polickim porcie szczecińskim, a na stan tad wreszcie do Sta Seeborg, punktu przetwórczo-rozdzielczego w angielskiej strefie okupacyjnej. W porcie szczecińskim czeka właśnie wielki transportowiec „ISAR“ który przywiózł Polaków, wracających do ojczyzny — a teraz zabierze Niemców.

O naszym przyjeździe nikt nie był uprzedzony, zobaczyło się wszystko w normalnej rodzinnej formie. Miał to być dobre strony, miła i rła. Trzy dni nam było bardzo znaleźć kogoś, który nas oprowadził po wielkim kompleksie pięknych i nowoczesnych budynków. Wreszcie jest. Zastępca kierownika punktu, młody porucznik, udziela wyjaśnień.

Punkt istnieje od 22 lutego. Przeszło przeszło 68 tysięcy niemieckich repatriantów. W tej chwili znajduje się ich 7 tysięcy.

Mleko tylko dla niemieckich dzieci

Wszędzie tu widać dzieci i przede wszystkim małe dzieci. Biegają wokół tu lub też są na wózkach, których tu wielka sterta żeby w dziecięc. Nie widzę po nich głodu czy zyczenia. Widać, że mają dość mleka, o mleko. W cukierni białej kawy ani w lekarstwu. Mleko wdziałem tylko w rękach

